Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 127 | Katowice, wtorek 3-go czerwca 1930. | Rok 29

Dziesięciolecie harcerstwa Śląskiego

Gdy na Górnym Śląsku lud wytężał swe siły ku realizacji przez wieki tłumionych w piersiach pragnień połączenia się z Polską, wówczas zjawiły się na prastarej ziemi piastowskiej w r. 1920 pierwsze szare koszule, krótkie spodeńki, fantazyjne kapelusze. Byli to harcerze, którzy nieść mieli w serca najmłodszego pokolenia górnośląskiego szczytne ideały, chronić młodzież przed zepsuciem, budzić w niej szlachetne uczucia braterskiej miłości, dawać zdrowie moralne i fizyczne.

Idea harcerstwa znalazła podatny grunt wśród społeczeństwa śląskiego. Pomimo wielkich trudności, z jakiemi ruch ten walczyć musiał w pierwszych latach, szeregi harcerzy wzrastały stale i chociaż wiele jeszcze jest młodzieży, która stoi zdala od ruchu harcerskiego, to jednak te szeregi, które zdołano stworzyć, budzą jak najlepsze nadzieje, że wyrosną z nich dzielni obywatele.

W dziesięciolecie powstania pierwszej chorągwi harcerskiej na Śląsku odbył się w niedzielę w Katowicach uroczysty obchód wraz z poświęceniem sztandaru okręgu śląskiego.

Już w przeddzień uroczystości, ziechała się starszyzna harcerska, aby radzić nad dalszym rozwojem instytucji. Następnie udano się w pochodzie na plac Wolności, gdzie na płycie pamiątkowej złożono wspaniały wieniec. O godz. 9 wieczorem męski oddział rozpalił ognisko za gmachem Banku Gospodarstwa Krajowego, zaś żeński przy szkole Szafranka. Po odśpiewaniu pieśni harcerskich odbyło się uroczyste przyjęcie nowych członków.

Właściwe uroczystości rozpoczęły się w niedzielę o godz. 9 rano. Na rynek katowicki zjeżdżać zaczęły oddziały kolarzy. Równocześnie obszerny plac przed gmachem województwa zaczął zapełniać się przybywającymi ze wszystkich stron Śląska oddziałami harcerzy i harcerek.

U głównego wejścia ustawiono ołtarz, obok którego zasiedli przedstawiciele władz, wojska, Sokoła, delegacie stowarzyszeń i zaproszeni goście.

O godzinie 10 przybył na plac wojewoda Grażyński, który w otoczeniu starszyzny harcerskiej dokonał przeglądu zgromadzonych oddziałów, witany gromkiem okrzykiem „Czuwaj".

Po odbytym przeglądzie odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję rozwoju harcerstwa ks. infułat Kasperlik. W czasie ewangelji wygłosił kazanie kapelan harcerstwa, ks. Proksz.

Przemówienie kapelana harcerstwa.

W blaskach wiosennego słońca i wśród radosnego trąbek harcerskich grania z różnych stron zeszły się dziś wasze dziarskie zastępy, drużyny i hufce, aby tu przed ołtarzem Najwyższego z czołem kornie schylonem, obchodzić dziesięciolecie i poświęcenie sztandaru waszego...

Świadkiem tej uroczystości chce być całe społeczeństwo polskie, ba nawet przyroda wiosenna, tchnąca niewysłowionym czarem, jakby wdzięczyła się do Was, harcerze, uradowana świętem Waszem. Za chwilę głowy Wasze i sztandary pochylą się przed ołtarzem Najwyższego, „aby", jak powiada św. Piotr, „we wszystkich rzeczach Bóg był uwielbiony przez Jezusa Chrystusa Pana Naszego". To święto i ten poświęcany dziś sztandar, są symbolami ideałów waszych, wśród których ideał miłości Chrystusowej, Boga, ojczyzny, bliźnich — naczelne zajmuje miejsce.

W dniu dzisiejszym to przedewszystkiem uświadomić sobie winniśmy, że przeobfitem źródłem tej miłości, którą żyjecie i w której atmosferze serca i dusze wasze harcerskie wzrastają — jest nasza wiara święta — religja katolicka, której fundamentem sam Chrystus — Miłość. Wy harcerze żyjecie i postępujecie tak, jak chce duchem Bożym natchniony św. Piotr, wołając do Was, „...a nadewszystko miejcie ustawiczną miłość jedni ku drugim..."

Ten sztandar wasz i cała wasza ideologja, to mocne młodych serc i dusz harcerskich wołanie: Przy Tobie Chryste stać wiernie pragniemy, Twoimi jesteśmy i zawsze będziemy wierni zasadom wiary świętej i przykazaniom Kościoła Twojego. Pragniemy, żeby religja nasza na zawsze pozostała fundamentem i boskim drogowskazem życia, prac i ofiarności harcerstwa polskiego, „oby we waszem poczynaniu i dziełach jego był Bóg uwielbiony przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego".

W dzisiejszej dobie znacznego obniżenia lotu duchowego, i spaczenia zasad moralnych ludzkości, — wy harcerze idziecie przez świat zgodni, silni duchem i piękni charakterami i „wy", jak powiada św. Jan — „świadectwo wydawać będziecie, bo ze Mną od początku jesteście".

Życiem swem czystem, czynami szlachetnymi świadectwo wy dajecie prawdzie, że całkowite odrodzenie i triumf niebieski ludzkości są tylko w Chystusie Panu.

Idźcie więc pod nowym swym sztandarem wydawać to świadectwo. Idźcie mocni nazawsze w świętej wierze i miłości Chrystusowej Boga i bliźniego. Idźcie przez ziemię Ojców Waszych i stójcie nieugięci na straży świętego Znicza, miłości Ojczyzny i narodu, zawsze gotowi do najwyższej dla ich dobra ofiary.

Poświęcenie sztandaru i defilada.

Po nabożeństwie poświęcił ks. Infułat Kasperlik nowy sztandar okręgu śląskiego. Przy ceremonji tej ojcami chrzestnymi byli wojewoda Grażyński i pułkownik Fijałkowski. Następnie odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, między innymi także przez redakcję „Katolika".

A potem ruszyły karne hufce młodzieży przy dźwiękach orkiestry kolejowej na ulicę 3-go Maja, gdzie u wylotu ulicy Wawelskiej odbyła się defilada przed wojewodą Grażyńskim i przedstawicielami władz i wojskowości.

Przemówienie dr. Grażyńskiego.

Po defiladzie brać harcerska ustawiła się na rynku. Z okna gmachu teatralnego przemówił honorowy prezes harcerzy, wojewoda Grażyński, w następujące słowa:

Obchodzicie dzisiaj 10-letnią rocznicę powstania Waszej organizacji na terenie Śląska. Zlecieliście się tu do Katowic jak ptaki z wszystkich zakątków nietylko ziemi śląskiej, ale i całej Polski, by wspólnym i młodym rytmem serc dać wyraz swej radości młodzieńczej, swej wierze w siłę ideologji harcerskiej i woli dalszej pracy po myśli harcerskiego programu.

Dziesięć lat upływa od chwili, kiedy po raz pierwszy w roku 1920 zjawiły się mundury polskiego harcerza na Górnym Śląsku. Ma to swoje doniosłe znaczenie, że hasła Wasze zabrzmiały tu po raz pierwszy w momencie walki plebiscytowej i powstań śląskich, że w ten sposób organizacja Wasza tkwi jakby korzeniami w najpiękniejszej tradycji narodowej ludu śląskiego i że w całej swej przyszłości poprzez wieki będzie mogła nawiązywać do wielkich chwil swych narodzin. Pierwszy Wasz sztandar harcerski otrzymał bitewny chrzest w walce powstania pod Łabętami. U kolebki ruchu harcerskiego na Śląsku stanął ofiarny, przepojony najszczytniejszą miłością ojczyzny czyn, który ma promieniami swemi oświetlać przyszłe drogi Śląskiego Harcerstwa.

Harcerze! Dziesieć lat pracy leży za Wami. Dokonywany z okazji dzisiejszego obchodu przegląd rezultatów, do jakich doszła w tym czasie Wasza organizacja, budzi najlepsze nadzieje. Placówki Wasze pokryły gęstą siecią Województwo, pogłębił się wewnętrzny nurt życia ideowego w Waszych szeregach, a otwarcie na naszym terenie stałej szkoły instruktorów harcerskich w Buczu spotęguje jeszcze Waszą sprawność i rozmach. Jesteście potrzebni Polsce całej i Śląskowi. Wzrastającemu po wojnie naporowi materjalistycznego światopoglądu, trzeba przeciwstawić nie bierną, ale czynną ideologję serc, przejętych miłością Boga i Ojczyzny. Tam, gdzie chodzi o najwyższe wartości ideowe, nie trzeba płaczliwych mazgajów o głębokich sercach, ale zahartowanych, mocnych, zdecydowanych i umiejących swe zasady nietylko bronić, ale je przeprowadzać, pracowników. To może nam dać dobrze spełniany program harcerski. Nie mundury i odznaki zewnętrzne, które są Waszym strojem, lecz uderzenie w głąb dusz i uskrzydlenie ich ideą powinny stać się hasłem Waszego czynu. Miejcie w sobie ambicje zwycięskie, wolę podboju całego społeczeństwa i przepojenia naszego zbiorowego życia treścią Waszych przekonań. Hartując się od wczesnej młodości, sprawnie, fizycznie, moralnie i umysłowo — przygotowując się do wielkich zadań Swego późniejszego wieku.

Spotykam Was dziś — młodzi druhowie i druhny — na obchodzie jako Wasz Prezes Honorowy. Pozwólcie, że Wam wypowiem moje życzenie. Otóż pragnę, aby ruch harcerski na Śląsku stał się jednym z wielkich motorów odrodzenia moralnego społeczeństwa, a to przez kształcenie tęgich charakterów i potęgowanie ofiarności w służbie ogółu. Chciałbym, abyście Wy — dzisiaj młodzieńcy, jutro przywódcy czy zwykli pracownicy — nietylko sami w myśl przykazań harcerskich z uśmiechem pokonywali przeszkody, ale abyście na tej ziemi ciężkiej, mozolnej i szarej pracy byli krzewicielami pogody i radości życia, oraz szczerego uśmiechu, którego tu tak mało.

Niech sztandary Waszej ideologii nigdy się nie obniżają, a lot Wasz nigdy nie słabnie. Niech mnożące się Wasze ogniska i biwaki będą widomym znakiem bujnego życia i niech nie słabnie nigdy szum Waszej młodej krwi.

Niech zew braterstwa zmieni się w cud rzeczywistości, a szeregi zbratanych mnożą sie z dnia na dzień.

Harcerze! Niech po tym obchodzie brzmi jeszcze mocniej w Waszych drużynach, hufcach i chorągwiach hasło pracy. Budujcie wielkość swej Ojczyzny w sercach i czynach.

*

Po tych słowach orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem przemówili krótko delegat harcerstwa polskiego z Czechosłowacji, p. Piszczak z Karwiny, prezes harcerstwa polskiego z Niemiec, p. Wilczek.

Po południu odbył się festyn harcerski w parku Kościuszki, zakończony wspólnem ogniskiem.

Badanie zajścia granicznego odroczone.

Warszawa. Polsko - niemiecka komisja mieszana dla zbadania zajść w Neuhoffen po zbadaniu szeregu świadków w Gniewie zdecydowała się wezwać ekspertów rusznikarzy, którzy zostali sprowadzeni z Warszawy i Berlina. Stąd wynikła konieczność odłożenie posiedzenia komisji do wtorku 3 czerwca godz. 12-tej. (PAT.)

SPORT.

Międzynarodowe zawody bokserskie.

K. S. „06“ Mysłowice — Polizei-Sportverein Vorwärts Breslau 5:3.

W sobotę wieczorem o godzinie 9 zostały rozegrane na sali hotelu „Polonia“ w Mysłowicach międzynarodowe zawody bokserskie, ze współudziałem kombinowanych drużyn klubów Vorwärtsu i Polizei-Sportvereinu, „06“ Mysłowice i B. K. S. Katowice.

Bokserzy niemieccy przedstawili się z dodatniej strony. Drużyna ich przyjechała na Górny Śląsk we wzmocnionym składzie. — Zamiast Cipry przyjechał Stannek, który ostatnio pokonał Ciprę wysoko na punkty.

Poziom zawodów był wysoki i walki interesujące. Na czoło bokserów śląskich wysunął się **Garstecki (B. K. S. Katowice, mistrz Woj. Śląskiego)**, który pokonał Sohra, mistrza południowowschodnich Niemiec zdecydowanie na punkty.

Ogólne wrażenie z zawodów korzystne. Organizacja zawodów wzorowa. W ringu sędziował p. Wendy.

Zawody międzynarodowe poprzedziły dwie walki wstępne w wadze papierowej, które zakończyły się remisowo, oraz zawody międzyklubowe pomiędzy **B. K. S. Katowice a K. S. „06“ Mysłowice,** zakończone wynikiem remisowym.

Wyniki spotkań:

B. K. S. Katowice — „06“ Mysłowice 5:5.

Waga papierowa: Moczko IV (B.K.S.) znokautował Tożkę (06 Mysłowice) w drugiej rundzie.

Waga musza: Biskup (B.K.S.) uzyskał z Jelonkiem 06 wynik nierozstrzygnięty.

Waga kogucia: Tkocz (B.K.S.) — Pannhertz (06). Sędzia przerwał walkę na korzyść Tkocza z powodu zbyt rażącej jego przewagi.

Waga lekka: Saternus (B.K.S.) — Liguda (06). Z powodu zwichnięcia palca Saternusa w drugiej rundzie, przyznano zwycięstwo Ligudzie przez techniczny nokaut.

Waga półśrednia: Fik (B.K.S.) — Lesik (06). Zwycięża po bardzo ładnej walce Lesik wysoko na punkty.

Walki międzynarodowe.

Waga lekka: Koh (Vorwärts) — Mularczyk (Mysłowice). Niemiec bardzo szybki, zaś Polak stanowczo za powolny. Koh był o całą klasę lepszy, spokojny, ekonomiczny w ruchach. Pierwsze starcia prowadzone były bardzo ostro. W Pierwszej rundzie Niemiec idzie raz krótko na deski ringu. Natomiast w 2 i 3 rundzie przewaga jego rośnie z minuty na minutę, a pod koniec trzeciej rundy Mularczyk był zupełnie wyczerpany. **2:0 dla zespołu kombinowanego.**

Waga półśrednia: Stannek (Vorwärts) — Bara (Mysłowice). Po naogół wyrównanej pierwszej rundzie — Bara posiada w drugiej wyraźną przewagę, goniąc Stannka po całym ringu. W ostatniej rundzie tempo nieco opada, zawodnicy słabną. **Stan zawodów 3:1 dla gości.**

Waga półciężka: Sohr (Polizei-Sportverein) — Garstecki (B.K.S. Katowice). **Stan zawodów 3:3.**

Waga ciężka: Kessel (Polizei-Sportverein) — Woczka (Mysłowice). W drugiej minucie poddaje się Kessel z powodu zwichnięcia sobie palca. Wobec tego sędzia ogłosił zwycięstwo Woczki przez techniczny nokaut. **Ogólna punktacja zawodów 5:3 dla Mysłowic jest wielkim sukcesem.**

O mistrzostwo Ligi.

W Katowicach:

Ruch Wielkie Hajduki — Pogoń Lwów 4:1 (0:0).

Niedzielne zawody Ruchu z Pogonią lwowską ściągnęły na boisko I. F. C. przeszło 2500 widzów. Mimo że Ruch wystąpił bez bramkarza Kremera, Kałuży i Oktułowicza, to jednak odniósł zdecydowane zwycięstwo.

Do powyższych zawodów obydwie drużyny wystąpiły w składach następujących:

Pogoń: Albański, Mauer, Fichtel, Deutschmann, Kuchar, Homkie, Prass, Zimmer, Motylewski, Mauer, Łagodny.

Ruch: Pinkawa, Kacy, Kusz, Badura, Gąsior, Zorzycki, Dziwisz, Peterek, Buchwald, Sobota, Włodarz.

Pogoń przeważała w pierwszej połowie i oddała szereg drobnych strzałów.

Po przerwie Ruch już w pierwszej minucie zdobywa po ładnej akcji napadu bramkę przez Peterka. Sukces ten wywołuje w szeregach Ruchu pewne zdenerwowanie, które Pogoń wykorzystuje spokojną grą w 12 minucie przez Zimmera. Po tej bramce Ruch przychodzi powoli do głosu i w 20 minucie przez Buchwalda zdobywa drugą bramkę. Wynik ten został powtórzony w 27 minucie bramką, strzeloną przez Dziwisza. Czwartą i ostatnią bramkę dnia zdobył Peterek w 30 minucie.

W Poznaniu:

Warta — Garbarnia 5:1 (2:0).

We Lwowie:

Czarni — Legia 0:0.

Tabela ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach ligowych tabela Ligi przybrała wygląd następujący:

Nazwa klubu	Il. gier	St. br.	Il. pkt.
1. Cracovia	7	17:6	12
2. Wisła	7	16:8	12
3. Warta	7	22:13	11
4. Legja	5	11:4	8
5. Ruch	7	12:12	8
6. Polonia	9	16:19	7
7. Ł. K. S.	7	17:10	7
8. Pogoń	6	10:10	5
9. Ł. T. S. G.	6	7:9	5
10. Czarni	6	3:6	4
11. Warszawianka	8	8:27	3
12. Garbarnia	8	11:26	2

Powrót ministra Zaleskiego.

Paryż. Minister Zaleski odjechał w sobotę do Warszawy w towarzystwie naczelnika wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chrzanowskiego i radcy ambasady Neumana. (PAT.)

Nowe zajście na granicy polsko-gdańskiej.

Berlin. (Tel. własny). „Deutsche Allg. Zeitung“ w depeszy z Gdańska, donosi o rzekomem nowem zajściu granicznem, które wydarzyć się miało tym razem na granicy polsko-gdańskiej

We czwartek — informuje dziennik — kupiec gdański Schneider w czasie przechadzki z żoną w okolicy Gdańska przekroczyć miał z braku orjentacji (?) granicę w pobliżu Goldkrug—Oliwa i aresztowany został przez polską policję graniczną. Policja ta odprowadziła aresztowanych do posterunku granicznego, skąd następnego dnia wywiezieni zostali do odległego o kilka godzin więzienia w Kartuzach. Do dziś dnia aresztowani przytrzymani są przez policję. „Deutsche Allg. Zeitung“ powołując się na pogłoski krążące w Gdańsku, twierdzi, że rząd gdański podjął kroki dyplomatyczne u rządu polskiego celem wyjaśnienia tego wypadku.

Telefon papieski.

Inżynier międzynarodowego Tow. telefonów, Leoni, który przez trzy miesiące pracował nad zaprowadzeniem sieci telefonicznej w mieście Watykańskiem, opowiada ciekawe szczegóły o tej pracy.

Było to — mówi — jednem z najtrudniejszych zadań, jakie miałem kiedykolwiek do rozwiązania, przedewszystkiem z tego względu, że dotychczas niema dokładnego planu pałaców watykańskich.

Pałace watykańskie, obejmujące 11,000 sal i pokojów, są, jak wiadomo, owocem planów, budowy, przebudowy i przeróbek, dokonywanych w ciągu całych stuleci. O planie jednolitym nie było mowy. Musieliśmy więc przeważnie sami ten plan sporządzać na podstawie naszych wycieczek odkrywczych. Zakładając przewodniki telefoniczne, nie wiedzieliśmy nigdy, dokąd nas doprowadzą. Czasami natrafiliśmy na mury niezwykłej grubości, które trzeba było przebijać.

Państwo papieskie posiadać będzie 600 aparatów, co w stosunku do liczby jego mieszkańców, stanowi prawdziwy rekord. Wynaleźliśmy przytem system, pozwalający na bardzo łatwe i dogodne połączenia zamorskie. Gdy instalacja będzie zupełnie gotowa, wówczas Ojcu św. wystarczy wziąć do ręki słuchawkę i zażądać połączenia z Nowym Jorkiem lub Buenos Aires, aby w bardzo krótkim czasie połączenie to otrzymać.

Rozmowy na dalekie przestrzenie dążą z Watykanu linjami włoskiemi i francuskiemi do Rugby, w Anglji, jeżeli chodzi o rozmowy z Ameryką północną, przez Berlin zaś lub Madryt przy rozmowach z Ameryką południową.

Słaby punkt w tej komunikacji stanowi nowa państwowa linja telefoniczna pomiędzy Rzymem a Florencją, biegnąca jeszcze nad ziemią. Wkrótce jednak i ta linja ma być zastąpiona przez podziemną.

Papież posiada własną, bezpośrednią komunikację z centralą rzymską, nie potrzebuje wobec tego korzystać z centrali watykańskiej, choć, naturalnie, może być i z nią połączony. Aparat papieski, wykonany z grubych płytek złotych, ozdobiony jest herbem papieskim z masy perłowej.

Sekretarz stanu, kardynał Pacelli, tudzież kardynał Serafini, posiadają również aparaty ozdobne.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek dnia 3 czerwca „Trubadur“, występ L. Zamorskiej, o godzinie 20.00.

Środa, dnia 4 czerwca „Powrót do grzechu“, dla koła Polek, o godz. 15.30.

Środa, dnia 4 czerwca „Czart i Kasia“, o godz. 20.00.

Niedziela, dnia 8 czerwca „Wesele na G. Śląsku“, Żory, o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 5 czerwca „Stary Kawaler“, Bytom, o godz. 19.30.

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

52) —o— (Ciąg dalszy).

Dokoła wnosiło się dwanaście małych menhirów, z których każdy miał na górze czaszkę końską. Worski dotknął się jednej z nich. Rozpadła się w pył.

— Od 20 wieków nikt tutaj nie był — rzekł — jesteśmy pierwszymi, którzy patrzą na te resztki przeszłości.

I dodał:

— To jest śmiertelny pokój jakiegoś wielkiego wodza. Razem z nim pochowano ulubione jego konie i złożono jego broń. Patrzcie, oto siekiera i nóż z krzemienia... Odnajdujemy tu także ślady zwyczajów pogrzebowych, jak wskazuje na to ten kopiec węgla drewnianego i te kości zwapnione...

Wzruszenie zmieniło jego głos. Szepnął:

— Jestem pierwszy... Czekano na mnie... Świat uśpiony budzi się na moje przybycie...

Konrad przerwał mu:

— Jest drugie wejście, skąd tryska jakby światło...

Wąskim korytarzem dostali się istotnie do drugiej groty, potem trzeciej.

Wszystkie trzy groty były zupełnie podobne do siebie.

— Trzy grobowce wielkich wodzów — rzekł Worski. — Znajdują się one przed grobowcem jakiegoś króla. Niewątpliwie ta następna krypta będzie jego...

Nie miał odwagi tam wejść, nie ze strachu, lecz z nadmiernego wzruszenia i dumy, którą rozkoszował się.

— Pójdę zbadać to... Sięgnę do celu... Teraz wystarczy wyciągnąć rękę, by być królewsko wynagrodzony za wszystko... Tam jest Kamień-Bóg... Od wieków chciano go znaleźć, ale dopiero mnie się to dostało w udziale... Niech go więc ujrzę... Niech da mi obiecaną siłę... Chcę jej... Prorok wyłonił się z otchłani... Oto jest... Jeśli jest w tem królestwie umarłych jakiś duch, którego zadaniem jest poprowadzić mnie do Kamienia-Boga — niech się zjawi!... Oto jestem!...

Wszedł. Czwarta grota była o wiele większa. Sklepienie było trochę zniszczone. Na środku był otwór okrągły, którędy wpadał strumień światła, tworzący łysk na podłodze.

Centrum tego łysku zajmował mały stożek z kamieni. Na stożku — metalowa pałka.

Poza tem krypta ta nie różniła się od przedniej. Worski nie spuszczał z oczu tej metalowej pałki. Metal ten błyszczał, jakby nie był pokryty kurzem stuleci... Worski wyciągnął rękę.

— Nie, nie — rzekł Konrad.

— Dlaczego?

— To może to, czego się dotknął Maguennoc...

— Oszalałeś!

— A jednak...

— E, nie obawiam się niczego — rzekł Worski i ujął pałkę. Było to berło, obrobione z grubsza, jednak z pewnym wysiłkiem artystycznym.

Na rękojeści wił się wąż częściowo inkrustowany, częściowo rzeźbiony. Głowa jego nieproporcjonalnie duża tworzyła głowę berła i ozdobiona była złotemi gwoździkami i zielonemi kamyczkami.

— Czy to jest Kamień-Bóg? — szepnął Worski.

Przyglądał się mu ze wszystkich stron i zauważył, że rączka w niespostrzeżony sposób porusza się. Pokręcił ją na prawo i lewo i wkońcu rozległ się trzask i głowa węża odśrubowała się.

W środku był malutki kamień barwy czerwonej z żółtemi żyłkami...

— To on! To on! — wołał Worski.

— Niech się pan nie dotyka! — powtórzył Konrad.

— To, co spaliło Maguennoca, nie spali Worskiego! — odpowiedział.

Uniesiony dumą i radością trzymał kamień w dłoni, zaciśniętej z całej siły.

— Niech mnie pali... niech wejdzie w moje ciało...

Konrad dał mu znak, kładąc palec na ustach.

— Słyszysz coś?

— Tak...

— Ja też — rzekł Otto.

Istotnie, usłyszeli jakieś rytmiczne szmery, wzrastające i gasnące, jakby jakaś nieregularna muzyka.

— Ależ to niedaleko — szepnął Worski. — Zdawałoby się, że to tutaj... w grocie...

Tak, to było w grocie i był to szmer wyglądający zupełnie na chrapanie...

Konrad, który zaryzykował tę hipotezę, pierwszy roześmiał się. Ale Worski rzekł:

— A jednak... to jest chrapanie... Więc ktoś tutaj jest...

— To idzie stąd, z tego ciemnego kąta...

Światło nie sięgało poza menhiry. Za nimi było mnóstwo ciemnych wgłębień. Worski rzucił światło w jedno z nich i krzyknął zdumiony.

— Tak... tam ktoś jest... Patrzcie...

Zbliżyli się. Na stosie kamieni, które zgromadziły się w kącie, spał starzec z długą, białą brodą i długiemi, siwemi włosami. Skóra jego twarzy i rąk pokryta była tysiącami zmarszczek. Sine koła otaczały jego oczy. Przynajmniej wiek przeszedł już po tej twarzy.

Podarta tunika wełniana okrywała go całego. Dokoła szyi, spadając na piersi, wisiał różaniec z świętych kulek, nazywanych jajami wężów, a które są właściwie żyjątkami morskiemi. Obok niego leżała siekiera, a na niej jakieś znaki, krzemień, płaskie pierścienie, dwie nausznice z zielonego jaspisu i dwie kolje z niebieskiej emalji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 3 czerwca

Św. Klotyldy (król. wd. † 534).

Św. Cecyljusza (kaułana, † 211).

SŁOW.: BRATUMIŁA.

Jutro środa, 4 czerwca: Św. Franciszka Caracciolo, kapłana, † 1608.

Z kroniki dziejów: 325 rocznica śmierci Jana Sarjusza Zamoyjskiego, hetmana wielkiego, koronnego i kanclerza w Zamościu.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.39,	o godz. 19.46
Księżyca	„ 10.33,	„ „ 0.34

Pierwsza kwadra o godz. 22.40.18.
Długość dnia 16 godz. 7 min.

Zmiany powietrza: powolne przejaśnienie. — **Jutro:** przejściowo pięknie i ciepło.

Krajowy Kongres Eucharystyczny.
(Zniżka kolejowa.)

Do już osiągniętych udogodnień i ulg przybywa nowa, bardzo ważna ulga. Komitet wykonawczy I Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu otrzymał zawiadomienie od ministerstwa kolei w sprawie ulg przejazdowych dla uczestników wymienionego kongresu. W związku z tem wydział wykonawczy kongresu zawiadamia, iż dla osób, udających się grupami w składzie conajmniej 25 osób, przy odległości nie mniej niż 50 km na Kongres Eucharystyczny do Poznania, przyznana została dodatkowa zniżka 50-procentowa od cen normalnych.

Celem uzyskania ulgi powyższej przewodnik grupy powinien przedstawić kasie biletowej stacji wyjazdu, przynajmniej na 24 godziny przed zamierzonym wyjazdem zgłoszenia na piśmie, zawierające: jako cel podróży — Kongres Eucharystyczny, — dalej nazwisko przewodnika grupy, ilość uczestników podróży, dzień wyjazdu, oznaczenie klasy, wagonu i rodzaju pociągu. Przy wykupieniu biletów przewodnik grupy powinien przedstawić kasie biletowej podpisany przez siebie imienny wykaz uczestników podróży.

Niezależnie od powyższej ulgi dla grup zorganizowanych, w drodze do Poznania wszystkim innym uczestnikom kongresu przysługuje indywidualnie zniżka 50-procentowa w drodze powrotnej, za potwierdzeniem uczestnictwa w kongresie, co uskuteczniać będzie specjalne biuro związkowe w VI szkole powszechnej w Poznaniu — przy Św. Marcinie 35.

Województwo śląskie.

*** Kolonje lecznicze Czerwonego Krzyża.** We wtorek, dnia 3 czerwca wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce-Zdrój dzieci: z Nowego Bytomia, Rybnika, Królewskiej Huty i dzieci, który otrzymały osobne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach, w biurze Czerwonego Krzyża, przy ulicy Andrzeja o godzinie 10 przd południem.

W środę, dnia 4 czerwca wyjeżdżają do kolonji w Jastrzębiu-Zdroju dzieci: z Brzezin, Gierałtowic, Szarleja, Tarnowskich Gór, Kochłowic, Roździenia, Wielkich Hajduk, Mysłowic, Tychów, Rudy, Chorzowa, Mikołowa i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach, w biurze Czerwonego Krzyża, przy ulicy Andrzeja 9 o godz. 8 rano.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zabity przez samochód.) Pomocnik biurowy August Nowak z Bogucic, lat 21, został przejechany przez auto osobowe, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Nowak zmarł w szpitalu miejskim w 3 godziny po wypadku. Samochodem kierował Karol Piórczyk z Mikołowa. Policja stwierdziła, że winę ponosi wymieniony szofer. Sprawę skierowano do sądu.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Do szpitala miejskiego w Katowicach przywieziono 15-letnią Gertrudę Golec. Dziewczyna wypadła z huśtawki amerykańsikej, przyczem doznała obrażeń. Kto ponosi winę narazie nie stwierdzono.

Brynów w Katowickiem. (Chłopak pokąsany przez psa). Pies urzędnika kopalnianego R. Pietschka pokąsał 6-letniego synka wymienionego urzędnika. Istnieje przypuszczenie, że pies był wściekły. Z tego powodu chłopca odstawiono do lecznicy. Psa zastrzelono, a głowę odstawiono do weterynarza, celem zbadania, czy pies chorował na wściekliznę.

Pawłów w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Motocyklista Alfons Hercel z Kończyc najechał na kasjera gminnego E. Korusa i Piotra Filjoka, przyczem obaj doznali obrażeń. Motocyklista usiłował ratować się ucieczką, lecz został przytrzymany przez przechodniów. Policja skierowała sprawę do sądu.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (O czynsz mieszkaniowy.) Z kół naszych czytelników donoszą nam o nieprzestrzeganiu ustawy o ochronie lokatorów przez niektórych właścicieli domów. Między innymi właściciel domu przy ulicy Wolności 82-84 dał smołą smarować dachy, co zresztą obowiązany jest czynić każdy kamienicznik, gdyż tego wymagają przepisy policyjne. Lecz właściciel wymienionej kamienicy natychmiast zażądał podwyżki komornego, co się sprzeciwia ustawie, ponieważ komorne za najmniejsze mieszkania osiągnęły już w drugim kwartale 1928 roku pełną wysokość, t. j. 100 procent komornego przedwojennego. Od 1 lipca 1928 r. zatem dalsze podwyżki komornego są niedopuszczalne i żaden lokator nie potrzebuje uznać i płacić żadnych nadwyżek. Powinni wiedzieć o tem wszyscy lokatorzy, a przedewszystkiem ci wszyscy, którzy czytają „Katolika". Jeżeli mimo tego właściciele domów domagają się podwyżek komornego, natenczas należy zwrócić się do urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Urzędy takie znajdują się w miejscowościach, będących siedzibą sądów grodzkich (powiatowych) oraz we wszystkich większych gminach wiejskich. Gdyby wszyscy czytali gazety, mianowicie zaś „Katolika", nie potrzebowaliby łamać sobie głowy nad temi sprawami, gdyż „Katolik" o nich często pisze i poucza. Nadto biuro porady prawnej „Katolika" w Katowicach udziela wszelkich rad, o ile chodzi o komorne i wogóle przepisy prawne, dotyczące lokatorów i najmu pomieszkań.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (Kradzież w cukierni.) Nieznani dotychczas złodzieje skradli z cukierni przy ulicy Wolności 87 tabliczek czekolady, 2 suknie, kilka metrów woalu i 170 złotych. Poszkodowana właścicielka cukierni, Róża Millerowa, uwiadomiła policję.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Pielgrzymka do Częstochowy.) W dniu 31 czerwca wyrusza z parafji Hajduki Wielkie pielgrzymka do Częstochowy. Zgłoszenia przyjmuje zakrystjan Belok. Koszta podróży ustalono na 12 złotych.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Tydzień Emigranta-Polaka. w Nowym Bytomiu odbędzie się od 1 do 8 czerwca. W tym czasie odbędzie się w środę, dnia 4 czerwca, wieczorem o godzinie 7 przedstwienie teatralne na sali p. Grychtoła. W piątek 6 czerwca o godz. 5 po południu w ochronce zostanie wygłoszony odczyt z przeźroczami o wychodźtwie. Wykład wygłosi ks. prof. Pawlak. W niedzielę, dnia 1 i 8 czerwca po południu towarzystwa sportowe urządzą widowiska sportowe. Ze względu na to, iż społeczeństo powinno dbać o polskie wychodźtwo i wspomagać finansowo jego potrzeby kulturalne i pielęgnowanie ducha narodowego, komitet uprasza o liczny udział we wszelkich urządzeniach „Tygodnia". Prezesem komitetu jest inżynier Młodzianowski, sekretarzem inspektor Dworok, skarbnikiem naczelnik poczty Kotucha.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Mikołowie odbędzie się w środę 4 czerwca.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ważne dla pszczelarzy.) Zarząd Związku Pszczelarzy Śląskich w Rybniku podaje do wiadomości swych członków, że w poniedziałek 9 czerwca o godz. 9.15 będzie odprawione nabożeństwo na intencję związku w kościele parafjalnym św. Antoniego. Po nabożeństwie, o godzinie 10.30 odbędzie się zebranie pszczelarzy w restauracji „Ogród miejski Polonia". Na zebraniu tem omawiane będą nader ważne sprawy, przeto zarząd uprasza o przybycie wszystkich pszczelarzy powiatu rybnickiego. Członkowie, którzy posiadają stare egzemplarze pism fachowych, zechcą pisma te zabrać ze sobą, celem wymiany.

Wodzisław. (Święto pieśni.) W poprzednią niedzielę odbyło się w Wodzisławiu święto pieśni polskiej z poręki powiatowego urzędu szkolnego. Po generalnej próbie, która odbyła się po południu, dziatwa szkolna wyruszyła na rynek, gdzie odśpiewano szereg pieśni narodowych i ludowych pod kierownictwem nauczyciela Hurskiego z Wodzisławia. Zawody śpiewackie odbyły się w parku miejskim. Wyniki zawodów śpiewackich były następujące: Czyżowice 64 punkty, szkoła Wodzisław 64, szkoła z kopalni „Emy" 62, szkoła Radlin Dolny 62, Gorzyczki 57, Jedłownik 54, Turza 52, Pszów I 52, Wilchwy 48, Borzyce 47, Marklowice Dolne 46, Pszów II 44, Biertułtowy 41, szkoła Marklowice Górne 38 punktów.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Pierwsza Komunja św.) W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowało tutaj 136 dizeci i to 60 chłopców i 76 dziewcząt po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Rano o godz. 7.30 odbyło się na intencję dzieci uroczyste nabożeństwo, podczas którego przyjęły dziatki oraz ich rodzice Komunję św.. Po południu przed nieszporami, po wygłoszeniu nauki, złożyły dziatki przyrzeczenie, że do ukończonego 16 roku życia będą wstrzymywać się od trunków alkoholowych. Następnie ks. proboszcz przyjął dziatki do bractwa Szkaplerza św. Po nieszporach odbyła się w domu parafjalnym skromna uczta dla dzieci. Parafjanie dziękują ks. proboszczowi za jego starania około wychowania młodzieży.

Mszanna w Rybnickiem. (Domek na sprzedaż.) Wydział powiatowy w Rybniku uchwalił sprzedaż domku, tak zwanego „myta", w Mszannej. Piśmienne oferty należy składać do 10 czerwca w wydziale powiatowym, pokój nr. 1. Sprzedaż domu tylko za gotówką.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Karty cyrkulacyjne.) W policji miejskiej w starostwie, pokój 10, składać należy do 30 czerwca wnioski o nowe karty cyrkulacyjne na rok 1931, litery K, L i Ł.

Sucha Góra w Tarnogórskiem. (Porachunki osobiste.) W mieszkaniu Pawła Kozłowskiego wynikła bójka na tle osobistych porachunków pomiędzy funkcjonarjuszem straży granicznej, Józefem Musiołem i znanym we wsi awanturnikiem H. Kawką. Strażnik postanowił pozbyć się napastnika, więc wyszedł na ulicę, lecz Kawka wyszedł za nim i rozpoczął bójkę na nowo. Strażnik Musioł w obronie własnej sięgnął po broń palną, raniąc swego przeciwnika w twarz. Policja wdrożyła dochodzenia.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Uderzenie gromu.) Przed kilku dniami przechodziła nad tutejszą okolicą gwałtowna burza. Nagle piorun uderzył w dom Pauliny Wolnej w Ostrzęsiu, gmina Chwostek. Wskutek uderzenia gromu zniszczony został dach i wewnętrzne urządzenie domu. Wolna doznała obrażeń na rękach. Szkoda wynosi 2 tysiące złotych.

W trosce o przyszłość naszej dziatwy.

Polska na szczęście dla naszego narodu należy do kraju, w którym przyrost naturalny przewyższa zgony więcej niż dwukrotnie. Dla obywatela, myślącego o przyszłości swego narodu, zarówno jak i o mocarstwowym rozwoju państwa, również niezmiernie radosnym jest fakt, zawierania licznych małżeństw w Polsce. Według danych tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego w 1929 r. zawarto w Polsce ogółem 300.635 związków małżeńskich. Był to w latach 1923—1929 rok pod tym względem rekordowy. Natomiast zmniejszyła się liczba urodzeń, bo gdy na 1000 mieszkańców w 1923 r. przypadało 36 urodzeń, to w r. 1929 tylko 32,3 urodzenia. Demografowi oraz lekarze sanitarni, badający przyczynę tego zmniejszenia się liczby urodzeń uważają, że przeważny wpływ na ten ujemny objaw wywarł brak mieszkań w miastach polskich.

Przyrostu mieszkań, według fachowców, nie należy obliczać według przyrostu naturalnego ludności, ale według przyrostu nowych małżeństw, które pragną założyć własne ogniska rodzinne, potrzebując dla siebie własnych lokali. Małżeństwo, które posiada własne mieszkanie, jak wykazuje praktyka, z większą ochotą decyduje się na wychowanie dzieci, podczas gdy małżeństwa, nieposiadające własnych mieszkań, wystrzegają się przyjścia na świat dziecka, któreby nie miało odpowiednich warunków, potrzebnych do jego rozwoju. To jest zaledwie część ujemnego wpływu, jaki wywiera na rozrost narodu klęska głodu mieszkaniowego.

Zapobiec temu może tylko jedno — ożywienie ruchu budowlanego. Musimy w trosce o przyszłość naszej dziatwy, o przyszłość przyszłych naszych pokoleń w jaknajszybszym czasie uzupełnić braki mieszkaniowe. Wyznaczone przez rząd kredyty w wysokości 82 milj. złotych na cele budowlane w bieżącym sezonie są niewystarczające. Rząd z funduszów publicznych przez siebie zarządzanych, więcej wydobyć na ten cel nie jest w stanie. Dlatego też ministerstwo skarbu postanowiło sięgnąć po drobne, rozproszkowane, małe kwoty w rękach jednostek leżące, bądź zużywane bezproduktywnie. Jako środek zgromadzenia tych kwot w większy fundusz, złużyć ma emisja nowej pożyczki budowlanej, specjalnie w tym celu podzielonej na miljon obligacyj po 50 zł każda. Publiczna subskrypcja tej pożyczki już się rozpoczęła i niewątpliwie przyniesie znaczną nadwyżkę. Obligacje premjowej pożyczki budowlanej przedstawiają bowiem tak wielkie szanse wygranej, że z pewnością każdy, kogo tylko stać na zaoszczędzenie, względnie pożyczenie na dłuższy termin 50 zł, zgłosi się do oddziału poważniejszej instytucj finansowej, bądź do P. K. O., czy wreszcie do któregokolwiek urzędu pocztowego w państwie i subskrybuje choć jedną sztuke obligacyj nowej pożyczki. Będzie on bowiem brał udział w czterech losowaniach każdego roku, odbywających się co kwartał. W każdem losowaniu na 112 premij padnie ogółem 500.000 zł. Najwyższa wygrana wynosi 250.000 zł, następnie 50.000 zł, później 10 wygranych po 10.000 zł i 100 wygranych po 1000 zł. Obligacja wygrywająca nie traci prawa do dalszych losowań i będzie brała udział we wszystkich ciągnięciach przez lat 20, to znaczy, przez cały czas trwania pożyczki, która w 1950 r., dnia 1 sierpnia zostanie przez państwo wykupiona. Wykup pożyczki jest jednorazowy i państwo gwarantuje go całym swym majątkiem ruchomym i nieruchomym. Ponadto obligacje oprocentowane są w stosunku 3 proc. rocznie, kupony ich zowlnione są od podaktu od kapitału i rent, oraz posiadają wszelkie prawa i przywileje papierów pupilarnych, t. zn., mogą być używane jako kaucje, gwarancje itp.

Z całego świata.

Budowa największej świątyni katolickiej w Anglii.

Według „Universe“. katedra metropolitalna w Liverpoolu, budowana według projektu architekta Edwina Lutyens'a, będzie największą świątynią, w państwie brytyjskiem. Pomieści ona 12.000 osób, które będą mogły równocześnie słuchać Mszy św.

Nad wielkim ołtarzem wzniesiona zostanie kopuła, dorównująca wielkością kopule bazyliki św. Piotra w Rzymie. Katedra będzie miała 27 ołtarzy. Wielki ołtarz o 12-metrowej wysokości, zgodnie z panującemi dziś kierunkami w budownictwie, bedzie widoczny ze wszystkich części kościoła. Nad fasadą umieszczony zostanie olbrzymi posąg Chrystusa Króla, który w nocy będzie oświetlony. Wielki przedsionek świątyni, ogrzewany w zimie, będzie otwarty w dzień i w nocy, by biedacy Liverpoolu w czasie długich nocy mogli w nim znaleźć przytułek.

Jak studenci szwedzcy witają wiosnę.

Studenci uniwersytetu w Upsali, czcigodnej akademji, istniejącej od roku 1477. zgodnie z tradycją witają zawsze nadchodzącą wiosnę wesołemi i barwnemi obchodami. W tym roku uroczystości te uświetni wesołemi i barwnemi obchodami. W tym roku uroczystości te uświetni przywrócenie dawnego zwyczaju „wjazdu Maja do miasta“. W dawniejszych latach zabawy te odbywały się na wielką skalę, lecz wojna światowa i późniejsze lata kryzysu sprawiły, że ich zaniechano.

Ceremonja „wjazdu Maja do miasta“ jest niezwykle malowniczem widowiskiem. Dwie armje nieprzyjacielskie, w ubiorach z XIV wieku, dowodzone przez „Hrabiego Zimę“ i „Hrabiego Maja“, spotykają się na otwartem polu pomiędzy swemi obozami, gdzie odbywa się turniej. Hrabia Maj po pokonaniu wroga, odbywa triumfalny wjazd na czele kawalkaty dzielnych młodych rycerzy.

Książę Gustaw Adolf, najstarszy syn następcy tronu, w przyszłości król Szwecji, jest jednym z najlepszych jeźdźców szwedzkich i weźmie udział w wesołym obchodzie, jako „Hrabia Maj“. Po widowisku trzynaście „narodów“, jak nazywają się kluby studenckie w Upsali, urządzą wielki bal, na który niejedna Szwedka oddawna czeka z utęsknieniem.

Walki byków we Francji.

Wbrew powszechnemu mniemaniu walki byków rozpowszechnione są nietylko w Hiszpanji. ale mają również wielu zwolenników we Francji. Zwłaszcza Francja południowa hojduje temu okrutnemu widowisku i areny w Nimes, w Arles, w Marsylji i w San Sebastien spływają obficie krwią pomordowanych zwierząt. Również we Francji północnej odbywają się podobne walki, są one jednak bezkrwawe i bardziej ludzkie. Obecnie istnieje jednak tendencja, by — mimo sprzeciwu szlachetniejszej części społeczeństwa francuskiego — rozpowszechnić „corridy“ w całym kraju. Zazwyczaj zwolennicy walki byków używają dla swych celów płaszczyka dobroczynności, pod którym najłatwiej wyłudzić od władz pozwolenie na odbycie widowiska, oraz przejednać przeciwników. Obecnie w Melun zapowiedziana jest walka byków na dochód kas szkolnych. W innem mieście francuskiem ma się odbyć staraniem komitetu pomocy inwalidów wojennych. Zapowiedzi te jednak budzą liczne energiczne protesty i prawdopodobnie widowiska nie dojdą do skutku.

Biały murzyn.

Przed sądem w Johannesburgu (Afryka południowa) stanął niedawno niejaki Thomas Webster, z urodzenia Anglik, oskarżony o pogwałcenie prawa, zakazującego w dawnej rzeczypospolitej Transwaalu białym żenienia się z kobietami czarnemi.

Webster nie mógł winie swej zaprzeczyć, ale trzeba przyznać, że dopuścił się jej śród warunków prawdziwie niezwykłych.

Przywędrowawszy w młodości swej, przed dziesiątkami lat, do Afryki południowej, nie osiadł śród ludzi cywilizowanych, jeno w kraalu plemienia Zulu, do którego zabrnął w swej tułaczce. Tam było mu widocznie tak dobrze śród czarnych, nagich dzikusów, że zżył się z nimi zupełnie, przyjął ich zwyczaje, a z czasem zapomniał nawet języka ojczystego.

Wreszcie sprzykrzył mu się żywot kawalerski, sięgnął więc po rękę jednej z córek naczelnika plemienia i zdobył czarną małżonkę, zapłaciwszy za nią czarnemu teściowi zwykłą cenę w takich razach, mianowicie dziesięć sztuk bydła.

Dopiero niedawno, odbywając inspekcję kraalów murzyńskich, urzędnik angielski odkrył tego białego murzyna i zawiadomił o nim władze.

Rozprawa przed sądem odbywała się za pośrednictwem tłumacza, gdyż Webster nie był w stanie odpowiadać po angielsku na zadawane sobie pytania. W końcu sędzia, stwierdziwszy niezwykłe okoliczności, towarzyszące zakazanemu małżeństwu, skazał Webstera tylko dla zasady na dzień aresztu, radząc przytem białemu murzynowi, aby jak najprędzej wrócił do swego kraalu.

PROGRAM RADJOWY.

Wtorek, dnia 3 czerwca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Radjowy poranek szkolny z Warszawy. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt „Ogrodnik śląski“. — 17.45 Koncert popularny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Odczyt: „Z wędrówek po Bułgarji“. — 19.45 Komunikaty harcerskie. — 19.50 Transmisja z opery warszawskiej. Po operze komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz. 24.00).

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.00 Radjowy poranek szkolny. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 15.20 i 15.45 Odczyty. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.05 i 17.15 Odczyty. — 17.45 Koncert popularny. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.50 Opera w 4 aktach St. Moniuszki „Halka“. Następnie komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.30 do 15.00 Transmisje z Warszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.45 Koncert z Warszawy. — 19.50 Opera z Warszawy. Po operze komunikaty i koncert gramofonowy. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.05 Pogadanka radjotechniczna. — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. 19.00 Muzyka. — 20.00 Audycja wieczorna. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice,** fala 253 m.: 16.30 Pieśni Wolfa i Graenera. — 16.55 Muzyka kameralna. — 19.30 Lekka muzyka wieczorna. — 21.00 „Walka w ciemnościach“ (o szpiegostwie i zdradzie).

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. 15.20 i 16.05 Odczyty. — 17.30 Koncert chóru wielkorosyjskiego. — 19.10 Muzyka. — 20.30 Opowiadanie tygodniowe. — 21.00 Koncert.

Środa, dnia 4 czerwca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Opowiadanie „O wiosennych przygodach łowieckich“. — 17.45 Muzyka baletowa. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Odczyt: „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie“. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty wojewódzkiej komisji turystycznej. — 20.05 Odczyt. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.10 Kwadrans literacki. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu. — 22.10 Feljeton p. t. „Polacy w winnicach i na polach Francji. — 22.25 Nadprogram. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Zebranie Polskiego Związku Ogrodniczego odbędzie się w dniu 4 czerwca o godzinie 20 w sali „Tivoli“ przy ulicy Kościuszki. Na porządku dziennym ważne sprawy, między innemi sprawozdanie przewodniczącego z zjazdu delegatów śląskich oraz nader ciekawy wykład.

Katowicka Hałda. W środę, dnia 4 czerwca b. r. o godzinie 2 po południu odbędzie się w szkole miejscowej zebranie inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych, na które zaprasza się wszystkich inwalidów i wdowy (zorganizowanych i niezorganizowanych). Przybywajcie jak najliczniej, gdyż tylko w jedności jest siła i zwycięstwo.

Zwołujący.

Egzaminy rzemieślnicze

W izbach rzemieślniczych rozpoczęły się egzaminy na mistrzów i czeladników, przewidziane w ustawie o prawie przemysłowem. O dopuszczeniu kandydata do egzaminu decydują prezydenci izb po wysłuchaniu opinji przewodniczących komisji egzaminacyjnych. Kandydatom służy prawo odwołania się w ciągu 4 tygodni do zarządu izby. Każdy kandydat składa podanie o dopuszczenie do egzaminu. Do podania winien załączyć krótki życiorys, własnoręcznie pisany, metrykę urodzenia lub dowód osobisty, świadectwo ukończenia nauki, wydane przez pryncypała, poświadczone przez cech (przy zgłoszeniach się do egzaminu czeladniczego) lub świadectwo władzy przemysłowej I instancji. Czeladnicy muszą również przedstawić dowód ukończenia szkoły powszechnej lub świadectwo, stwierdzające posiadanie wykształcenia, uznanego przez państwowe władze szkolne za równowartościowe z wykształceniem, jakie daje dokształcająca szkoła zawodowa.

Kandydaci na mistrzów składają życiorys, dowód osobisty lub metrykę, świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego, zaświadczenie trzyletniej praktyki w zawodzie, dowód uczęszczania do szkoły przemysłowej lub na kursa dokształcające.

Dla rzemieślników, którzy w dniu 15 maja 1927 r. prowadzili warsztaty, jako samoistni rzemieślnicy, nie posiadają jednak zaświadczenia czeladniczego, wprowadzony jest egzamin ulgowy na podstawie specjalnego regulaminu. Do podań egzaminacyjnych należy załączyć wtedy metrykę, życiorys, kartę rejestracyjną, bądź zaświadczenie urzędu gminnego o samoistnem prowadzeniu rzemiosła.

Ustawa przewiduje, że samoistni rzemieślnicy, którzy mają prawo trzymania uczniów pomimo, że nie posiadają jeszcze dyplomów mistrzowskich, o ile prowadzą swoje warsztaty w ciągu 8 lat przed 15 grudnia 1927 r., lub 5 lat, o ile posiadają świadectwa czeladnicze, tracą to prawo z dniem 15 grudnia 1930 r. Zatem do tego terminu powinni złożyć egzamina w swoich izbach rzemieślniczych.

Nadesłane.

Nowawieś w Katowickiem. W czwartek, dnia 5 czerwca obchodzą uroczystość srebrnego wesela małżonkowie **Józef i Marja Godzikowie.** Jubilaci utrzymują agenturę naszych gazet. Z tego powodu składa wydawnictwo i redakcja „Katolika“ serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w jak najdłuższe lata i doczekania się złotego wesela.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.